Misja mariańska w Harbinie

ks. Krzysztof Ziaja MIC

Harbin swoje początki zawdzięczał rosyjskiej Kolei Transsyberyjskiej, której budowę rozpoczęto w 1898 r. Chińskie miasto miało charakter rosyjski. Po rewolucji stało się największym skupiskiem emigrantów rosyjskich. W większości należeli oni do elity przedrewolucyjnej Rosji. W Harbinie również masowo osiedlali się ludzie, którzy znaleźli się na marginesie społeczeństwa – uciekinierzy z Sybiru, katorżnicy (również Polacy), przestępcy, żołnierze z armii interwencyjnych. Społeczeństwo Harbinu w czasie misji mariańskich było swoistym tyglem pod względem narodowościowym, religijnym (różnorodność sekt) oraz orientacji politycznych.

W tamtym czasie relacje między Rosjanami a Polakami były nasycone wzajemną wrogością i nie usiłowano tego zmienić. Dla Rosjan „katolik" oznaczało „Polak", natomiast określenie „prawosławny" jednoznacznie kojarzyło się z „Rosjaninem".

Sytuacja religijna wśród Rosjan w Harbinie stała się przedmiotem zainteresowania Papieskiej Komisji *Pro Russia*, działającej pod osobistym patronatem Piusa XI. Papieżowi zależało na zbliżeniu się do prawosławia i pozyskania go dla katolicyzmu. Po zapoznaniu się z sytuacją Harbinu Pius XI zlecił Komisji *Pro Russia* erygowanie Ordynatariatu Harbińskiego dla Rosjan, co stało się 20 maja 1928 r. Stolicą Ordynariatu został Harbin, a władzę nad katolikami wschodniego obrządku miał sprawować ks. Gerard Piotrowski, którego Rosjanie nie akceptowali. Dla nich uchodził za klasycznego łacinnika. Na urząd zaś ordynariusza obrządku bizantyjsko-słowiańskiego powołano ks. Fabiana Abrantowicza, marianina wywodzącego się z klasztoru w Drui. Abrantowicz jako Białorusin znał bardzo dobrze Rosjan i prawosławie. W takich oto okolicznościach Zgromadzenie Księży Marianów zawitało do dalekiej Mandżurii.

FOT. PIXABAY

Przerobiona na muzeum cerkiew św. Zofii w centrum Harbinu

Pius XI podkreślał, że celem powstającej misji nie jest nawracanie prawosławnych, lecz zapewnienie im możliwości spotkania z katolicyzmem, aby ocenili jego wartość. Uważał, że tylko w taki sposób możliwe jest zburzenie muru uprzedzeń, jaki powstał za caratu między prawosławnymi i katolikami. Ks. Abrantowicz zaakceptował taką logikę działania.

Misja mariańska w Harbinie prowadzona była do roku 1948. Nosiła ona w sobie znamiona walki i zmagania, ale także głębokiej wiary wobec woli Bożej, która objawiała się poprzez działania i decyzje Stolicy Apostolskiej. W czasie istnienia misji księża i bracia marianie oraz wierni zaangażowani w to dzieło zapracowali na ogromne uznanie i szacunek. Pomimo piętrzących się kłopotów i trudności, w obliczu stale narastających kryzysów, starali się wiernie podążać drogą wiary i mariańskiego powołania.

Po wyjeździe ks. Fabiana Abrantowicza do Rzymu w 1939 r. jego obowiązki przejął kolejny marianin ks. Andrzej Cikoto, tym samym otrzymując godność archimandryty. Był w tamtym czasie egzarchą dla Rosjan obrządku bizantyjsko-słowiańskiego oraz dla wszystkich katolików obrządku wschodniego. W misji harbińskiej pracowali również między innymi kolejni marianie: ks. Józef Hermanowicz, ks. Tomasz Podziawo, ks. Valdas Mażonas, br. Antoni Aniśkiewicz, br. Bronisław Ivanuskas, br. Antoni Zaremba, br. Stanisław Bohowicz i ks. Kosma Najłowicz.

Pod opieką duchową marianów w Harbinie znajdowały się trzy zakłady naukowe: Liceum św. Mikołaja, Kolegium Urszulanek oraz Progimnazjum Franciszkanek. W każdym z tych miejsc znajdowała się kaplica dla obrządku wschodniego. Marianie prowadzili również w Harbinie działalność charytatywną i opiekowali się sierotami. Ks. Abrantowicz zainicjował wydawanie pisma unijno-katolickiego „Katoliceskij Vestnik". Oprócz tego były drukowane kalendarze, książki i broszury.

Ważnym wydarzeniem dla misji harbińskiej było w 1927 r. erygowanie domu zakonnego i otwarcie w 1937 r. domu nowicjackiego dla kandydatów do Zgromadzenia Marianów.

W roku 1948 sytuacja religijna w Harbinie uległa nagłemu pogorszeniu. W patronalną uroczystość marianów, 8 grudnia 1948 r., misja w Harbinie została zlikwidowana. Zakonnicy zostali aresztowani przez chińskich komunistów, wydani Sowietom i zesłani na Sybir.

Działalność marianów w Harbinie była realizowana w pełnej zgodności z logiką Serca Bożego – była bezinteresowna, przepełniona miłością do napotkanych ludzi. Ta mozolna praca przedstawiała prawdziwie chrześcijańską drogę życia, wytwarzała klimat wzajemnego poszanowania i budowania szacunku wobec siebie. ▪